



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Rolnictwa
i Rozwoju Wsi (8.)

30 stycznia 2020 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (druk senacki nr 53, druki sejmowe nr 63 i 126).
2. Rozpatrzenie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami (druk senacki nr 54, druki sejmowe nr 62 i 125).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Jerzy Chróścikowski)

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Szanowni Państwo, pozwolicie, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jest to już ósme posiedzenie w tej kadencji. Do rozpatrzenia na tym posiedzeniu mamy 2 punkty. Pierwszy punkt to rozpatrzenie ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, druk senacki nr 53, druki sejmowe nr 63 i 126, a drugi punkt to rozpatrzenie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami, druk senacki nr 54, druki sejmowe nr 62 i 125.

Informuję państwa, że posiedzenie jest transmitowane w internecie, a gdyby ktoś chciał obejrzeć później, zawsze można włączyć retransmisję.

Czy są na sali osoby zajmujące się zawodowo działalnością lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką organizację reprezentują. Są takie osoby? Nie ma.

W związku z tym idziemy dalej.

Witam serdecznie na posiedzeniu komisji pana Jana Białkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Gratulujemy, Panie Ministrze, bo pan dzisiaj chrzest bojowy przechodzi, po raz pierwszy na posiedzeniu komisji, a chyba dopiero przedwczoraj został pan mianowany. Ale myślę, że jako dyrektor, zastępca dyrektora generalnego KOWR pan sobie poradzi, zna pan problematykę. Życzymy panu dyrektorowi sukcesów w tych naszych trudnych sprawach rolniczych, a nie są łatwe, tak że...

(Głos z sali: Teraz już panu ministrowi.)

Przepraszam, chciałem powiedzieć: panu ministrowi.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
JAN BIAŁKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

Rzeczywiście jest to dla mnie chrzest bojowy. Zostałem powołany 27 stycznia, a dzisiaj od razu zostałem rzucony na głęboką wodę, 3 posiedzenia komisji, 2 senackie, 1 sejmowe. Tak że liczę na państwa wyrozumiałość, również jeżeli coś będzie nie tak. I deklaruje chęć ścisłej i owocnej współpracy. Myślę, że nasza współpraca na linii senacka komisja – ministerstwo będzie pozytywna. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję. Jeszcze raz gratulujemy, Panie Ministrze.

Są z panem osoby towarzyszące. Jest z nami pani Nina Dobrzyńska, dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest Krzysztof Smaczyński, zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin. Jest z nami również Krzysztof Kielak, zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin. No, jest wielu gości. Pozwolicie państwo, że przywitam wszystkich razem, łącznie z naszymi kolegami senatorami i sekretariatem, żeby nie przedłużać, bo mamy godzinę. Mam nadzieję, że się wyrobimy.

Proszę pana ministra o wprowadzenie do tej ustawy, którą mamy w pierwszym punkcie, czyli ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
JAN BIAŁKOWSKI**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Przedłożone projekty ustaw o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz o ochronie roślin przed agrofagami są efektem rozporządzeń unijnych, które zostały wprowadzone w 2016 r. i 2017 r. Są to rozporządzenia Parlamentu i Rady nr 2016/2031 w sprawie środków ochronnych przeciwko agrofagom roślin oraz rozporządzenia Parlamentu i Rady nr 2017/625 w sprawie kontroli urzędowych.

Państwa członkowskie miały obowiązek implementować do swojego systemu prawnego i stosować te rozporządzenia od dnia 14 grudnia 2019 r. Te projekty przeszły już w poprzedniej kadencji praktycznie całą procedurę, zostały przyjęte przez Radę Ministrów, zaakceptowane przez Sejm, ale w związku z dyskontynuacją prac sejmowych muszą przejść ponownie całą drogę. Zostały one już przyjęte przez Radę Ministrów i ponownie przez Sejm. Tak że tutaj bardzo prosimy i liczymy na to, że państwo również pomożecie jak najszybciej przeprowadzić przez Senat te projekty ustaw, ponieważ są one po prostu potrzebne do prawidłowego funkcjonowania inspekcji i naszych przedsiębiorców.

**PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Biuro Legislacyjne. Poproszę pana mecenasza Gila o uwagi.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ GIL**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Przedstawię teraz uwagi do ustawy.

Uwaga nr 1 dotyczy art. 7. Znajduje się on na 7 stronie. Przepis brzmi: główny inspektor może upoważniać osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej do wykonywania zadań inspekcji itd. Przepis posługuje się wyrażeniem „jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej”. Jest to nieprecyzyjne określenie, często stosowane, ale jest ono pewnym skrótem. Ponieważ ustawodawca ma obowiązek stosować terminologię zawartą w podstawowych aktach prawnych, takich jak kodeks czy prawo, w tym wypadku należy zastosować terminologię z kodeksu cywilnego i użyć zwrotu „jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną”. To jest uwaga nr 1.

Uwaga nr 2 również ma charakter redakcyjny. Chodzi o art. 8 ust. 1. Tam z kolei jest mowa o organach Unii Europejskiej, państwach członkowskich Unii Europejskiej i państwach trzecich oraz innych organizacjach międzynarodowych. Użycie wyrazu „innych” jest tu nieadekwatne, dlatego że żaden z podmiotów wymienionych wcześniej nie jest organizacją międzynarodową. W związku z tym ten wyraz powinien zostać skreślony. Poza tym, aby zachować konsekwencję terminologiczną, należałoby to wyliczenie zapisać w taki sposób, jak jest to w ust. 2, a przynajmniej nie powinno być takiej rozbieżności, bo tam tego wyrazu „inne” nie ma. Tak więc dla zachowania poprawności, konsekwencji terminologicznej w art. 8 ust. 1 należy skreślić wyraz „innymi”.

Uwaga nr 3 dotyczy art. 25 ust. 1 pkt 1. To jest strona 18 ustawy. Przepis stanowi, że „zabezpieczenie dowodów na czas niezbędny do wykonania czynności kontrolnych następuje przez dokonanie jednej z następujących czynności”. Tutaj interesuje nas pkt 1: „oddanie dowodów na przechowanie przez podmiot kontrolowany w oddzielnym, zamkniętym i opieczętowanym lub zaplombowanym pomieszczeniu”. Ten przepis pkt 1 może być rozumiany na 2 sposoby: że to podmiot kontrolowany oddaje dowody na przechowanie albo że dowody są oddane podmiotowi kontrolowanemu na przechowanie. Wydaje się, że względu na treść pkt 3, że chodziło tu o taki przypadek, kiedy to podmiot kontrolowany ma przechowywać. Jeżeli tak, należałoby przeredagować przepis, tak aby on brzmiał tak jak w pkt 2.

Tutaj, w sytuacji gdy przekazuje się podmiotowi kontrolowanemu pewne przedmioty, użyto zwrotu „oddanie na przechowanie podmiotowi kontrolowanemu”. Tak samo należałoby zrobić w pkt 1, zakładając, że trafnie odczytuję intencję przepisu. Gdybym ją błędnie odczytywał, to należałoby przeredagować przepis w drugą stronę, tzn. wpisać oddanie przez podmiot kontrolowany dowodów na przechowanie.

Uwaga nr 4. Tutaj przykładowo można wskazać na stronie 22... Przepraszam. Przykładem jest art. 32 ust. 1. Tam jest mowa o tym, że niektóre organy administracji rządowej i samorządowej oraz państwowe jednostki organizacyjne na wniosek organów inspekcji udostępniają tym organom – uwaga – nieodpłatnie informacje i dane niezbędne do wykonywania zadań. I ten wyraz „nieodpłatnie” w takim kontekście jest użyty w ustawie jeszcze kilkakrotnie. Jest to błąd. Gdyby ustawa przemilczała, tzn. nie wspominała o tym, że to przekazanie ma nastąpić nieodpłatnie... Ponieważ jest to obowiązek ustawowy, ma swoje umocowanie w ustawie, a nie w umowie, to musi być to przekazane nieodpłatnie. I to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. Powiedzielibyśmy, że to jest tylko nadmierność w treści przepisu, ale w innych przepisach, gdzie ewidentnie nie chodzi o nieodpłatne przekazanie, np. w art. 35 ust. 4, pominięto tę nieodpłatność. Teraz, interpretując te przepisy w pewnym kontekście, należałoby uznać, że w art. 35 ust. 4 dochodzi do odpłatnego przekazania. Nie sądzę, aby to było zamysłem ustawodawcy. Dlatego wszędzie tam, gdzie jest ta nieodpłatność wyrażona *expressis verbis*, należałoby ten wyraz skreślić.

Uwaga nr 5 dotyczy art. 98 ust. 3 na stronie 38. W ust. 3 znajduje się odesłanie skierowane do art. 122 §2 kodeksu postępowania administracyjnego. W kodeksie postępowania administracyjnego nie ma takiego przepisu. Tu prawdopodobnie, biorąc pod uwagę kontekst, chodziło o odesłanie do art. 122a §2. W związku z tym należałoby poprawić to odesłanie.

Uwaga szóstą dotyczy art. 98 ust. 7. To jest na stronie 39, czyli na kolejnej. Ust. 7: „prowadzący obrót upoważniony do czynności, o których mowa w ust. 2 – zaraz powiem, jakie to czynności – prowadzi dokumentację dotyczącą etykiet zawierającą numery etykiet wydanych dla określonych partii materiału siewnego oraz etykiet zniszczonych podczas druku”. I teraz zobaczymy, co jest w ust. 2. Tam jest upoważnienie albo do

wypełnienia etykiet urzędowych, albo do wydawania etykiet urzędowych. Ust. 7 w swojej treści odnosi się tylko do tego pkt 2 w ust. 2, tzn. do wydawania, nie ma tam mowy o wypełnieniu. I teraz tak. Należy albo w ust. 7 odesłanie skierować do ust. 2 pkt 2, albo przeredagować ust. 7 i obok wydania dopisać wypełnienie. W zależności od tego, jaka była intencja ustawodawcy, taką poprawkę należałoby przyjąć. Ja przygotowałem 2 wersje. Oczywiście w zależności od intencji ustawodawcy można wprowadzić właściwą poprawkę.

Uwaga nr 7, strona 40, czyli kolejna.

Tutaj przyznam się, że nie jestem pewien, czy to jest w ogóle błąd, ale chcę zwrócić na to uwagę. Tutaj jest dodana cała jednostka systematyzacyjna, tytuł VIA. W tytule tej jednostki jest mowa o dotacjach do badań podstawowych w hodowli roślin i nasiennictwie, podkreślam, do badań podstawowych. Później w całej jednostce, tzn. w tym art. 118a, który się na nią składa, nigdzie nie ma tych badań, są zadania. Być może tam jest jakaś literówka i w którymś miejscu powinny być badania zamiast zadań albo zadania zamiast badań. No, nie wiem, być może taki był zamiar, ale coś tutaj nie współgra.

Teraz strona 41, art. 30a, to jest na samym dole. Na podstawie tego przepisu przyznano wojewódzkiemu inspektorowi kompetencję do wydania decyzji o zniszczeniu środka ochrony roślin lub produktu, który imituje środek ochrony roślin. Podstawą do wydania takiej decyzji jest m.in. brak zezwolenia na wprowadzenie do obrotu środka ochrony roślin, tych faktycznych podstaw jest więcej. Teraz chciałbym zwrócić uwagę na to, że w art. 46 konstytucji mamy normę stanowiącą, że przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie – i teraz najważniejsze – i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. To oznacza, że decyzją administracyjną nie można tego uczynić. I tutaj pierwsze pytanie. Czy w przypadku tej decyzji mamy w istocie do czynienia z przypadkiem rzeczy? Tutaj zdania mogą być podzielone, ponieważ nigdzie nie ma definicji, czym jest przepadek rzeczy.

Jeżeli byśmy się odnieśli do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, to okazałoby się, że z przypadkiem rzeczy mamy do czynienia w każdym wypadku odjęcia własności w ramach pewnej procedury i poprzez orzeczenie jakiegoś organu. To po pierwsze. Po drugie, nie budzi

żadnych wątpliwości, że z przypadkiem rzeczy może być połączone jej zniszczenie. Tak jest na podstawie art. 195 kodeksu karnego wykonawczego czy na podstawie ustawy o prawie celnym. Dobrze mówię? Tak, art. 31 ust. 1–4 prawa celnego. Tak więc z przypadkiem może być połączone zniszczenie rzeczy. To jest druga rzecz. I trzecia rzecz. W identycznych stanach faktycznych, ale tam, gdzie sprawą będzie zajmował się organ celny, on nie wyda analogicznej decyzji o obowiązku zniszczenia rzeczy, on zwróci się do sądu o orzeczenie przypadku rzeczy i zniszczenia tej rzeczy. W związku z tym wydaje mi się, że te wszystkie elementy wskazywałyby na to, że należałoby również w tym miejscu do tego przepisu zastosować standard z art. 46 konstytucji.

Ja przygotowałem propozycję poprawki, która zakłada, że inspektor wojewódzki zachowywałby się dokładnie tak samo jak organ celny, tzn. kierowałby sprawę do sądu i sąd by orzekał o przypadku rzeczy.

Jest jeszcze jedna rzecz z tym związana. Otóż przepis art. 30a w ust. 3 mówi o nadaniu tej decyzji o zniszczeniu rzeczy rygoru natychmiastowej wykonalności. I tutaj, Wysoka Komisjo, Trybunał Konstytucyjny uważa, że należy bardzo ostrożnie szafować tym rygorem natychmiastowej wykonalności. Oczywiście są takie przypadki, kiedy jest on uzasadniony. I takie przypadki Trybunał w swoim orzeczeniu z 2009 r. Kp 4/09... On wypowiedział się w ten sposób, że przypadki określone w art. 108 kodeksu postępowania administracyjnego, czyli jakieś zagrożenie dla zdrowia, dla mienia w znacznym rozmiarze, mogą uzasadniać nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności nawet z mocy ustawy, tylko że w tym wypadku nie wszystkie te przypadki, jak sądzę, uzasadniają nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności. Dlatego jeżeli miałyby tu pozostać decyzja, a nie orzeczenie sądu, warto byłoby zrezygnować z tego obligatoryjnego rygoru natychmiastowej wykonalności i pozostawić organowi możliwość nadawania go w tych wypadkach, kiedy jest to w rzeczywistości uzasadnione.

Tutaj zaproponowałem poprawkę. Ona nie uwzględnia wszystkich konsekwencji, ale gdyby komisja zdecydowała się przyjąć taką poprawkę, to oczywiście w sprawozdaniu te konsekwencje zostałyby uwzględnione.

Uwaga nr 9. To jest strona 50, chodzi o ust. 8. Otóż doręczenie zawiadomienia o orzeczeniu

postępowania w sprawie, o której mowa w ust. 5, osobie faktycznie władającej środkami ochrony roślin, których dotyczy to postępowanie, uznaje się za skuteczne zawiadomienie strony o wszczęciu postępowania. Tutaj przepis odnosi się tylko do osoby władającej środkami ochrony roślin. Tymczasem decyzja, o której mowa w ust. 5, dotyczy nie tylko środków ochrony roślin, ale również produktów imitujących środki ochrony roślin. I teraz konsekwentnie we wszystkich przepisach jest mowa o tym, że ta decyzja dotyczy i środków ochrony roślin, i produktów imitujących, zaś w ust. 8 i 10 pominięto te produkty. Tu znowu dla konsekwencji, aby regulacja była pełna, należałoby w ust. 8 i 10 uzupełnić przepisy o odniesienie ich również do produktów imitujących środki ochrony roślin.

Uwaga nr 10. Chodzi o ust. 10 na samej górze. (Głos z sali: Na której to jest stronie?)

Strona 51, ust. 10.

Mogę poprosić o wodę?

(Głos z sali: Gazowana?)

Może być gazowana. Dziękuję.

Ust. 10: doręczenie decyzji, o której mowa w ust. 5, osobie faktycznie władającej środkami ochrony roślin uznaje się za skuteczne doręczenie tej decyzji stronie. Tu chodzi prawdopodobnie o takie przypadki, kiedy to ta decyzja jest wydana niejako od ręki, organ ma przed sobą tylko kierowcę, który przewozi ten środek, a właścicielem tych środków ochrony roślin jest inny podmiot. Oczywiście tego typu ułatwienie jest dopuszczalne, ale należy pamiętać o jednej rzeczy. Otóż jeżeli ten właściciel, ta rzeczywista strona postępowania administracyjnego nie wykona obowiązku zawartego w decyzji, ona będzie odpowiadała na zasadzie odpowiedzialności karnoadministracyjnej. I tutaj zaczyna się problem. Otóż gdyby to była odpowiedzialność za przestępstwo albo za wykroczenie, to jest to oparte na zasadzie winy, tzn. jeżeli ta strona, ten właściciel rzeczy nie wykonał decyzji, dlatego że nie wiedział, bo nie została mu przekazana, bo z jakichś ważnych, istotnych powodów nie otrzymał tego, to w każdym innym postępowaniu ta kara nie byłaby nakładana. Ja już nie mówię... Mówimy o pewnej represji, o sankcji za niewykonanie. Nie ma sensu karać kogoś, kto nawet nie wie, że ma obowiązek wykonania pewnej rzeczy. Dlatego tutaj albo ten ust. 10 trzeba skreślić i doręczać tę decyzję właściwej stronie postępowania, albo

zmienić rygor odpowiedzialności, tzn. nie kara administracyjna, ale np. wykroczenie.

To była uwaga dziesiąta. Przechodzimy do uwagi jedenastej, strona 54. W art. 75a ust. 1 wprowadzono nowy typ odpowiedzialności karnoadministracyjnej, oczywiście ona jest wymierzana, stosowana na podstawie decyzji. Później mamy ust. 3: „decyzja o nałożeniu opłaty sankcyjnej, o której mowa w ust. 1, podlega natychmiastowemu wykonaniu”. Tutaj sprawa jest oczywista. Nie ma wątpliwości, że decyzje o nałożeniu kar administracyjnych nie powinny podlegać natychmiastowemu wykonaniu. Zostało to stwierdzone przez orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i wydaje się, że wszystkie argumenty... Może tak. Ustawodawca z reguły się do tego stosuje, to po pierwsze, a po drugie, nie ma żadnego powodu, aby kara podlegała natychmiastowemu wykonaniu. Trzeba dać stronie szansę na to, żeby mogła się obronić, przedstawić odpowiednie argumenty, dopiero wtedy należałoby doprowadzić do tego, aby faktycznie poniosła karę. Tutaj w opinii oczywiście wskazują sygnaturę odpowiedniego orzeczenia. Propozycja poprawki poza tym, że uchyla ust. 3 czy skreśla ust. 3, modyfikuje w odpowiedni sposób ust. 4.

Kolejna uwaga, trzynasta...Nie, przepraszam, dwunasta.

(Głos z sali: Dwunasta.)

Tak, uwaga dwunasta. Art. 75a ust. 7, strona 54. „Jeżeli naruszającym przepisy dotyczące przywozu środków ochrony roślin jest osoba z państwa trzeciego, pobiera się od tej osoby kaucję w wysokości odpowiadającej przewidywanej karze pieniężnej”. Teraz tak. Przepis nie określa, na którym etapie ta kaucja miałaby zostać pobrana. Skoro przepis zaczyna się od zwrotu „naruszającym przepisy”, to za osobę naruszającą przepisy w najwcześniejszym momencie możemy uznać osobę, wobec której została wydana decyzja chociażby w pierwszej instancji, choć i tak warto byłoby to doprecyzować.

Gdyby przepis miał pozostać w takim kształcie, w jakim został tu zaproponowany, tzn. jeżeli ta kara, bo mówimy wciąż o tej samej karze administracyjnej, miałaby być natychmiast wykonalna, to nie ma sensu wprowadzania kaucji. Skoro już po wydaniu decyzji w pierwszej instancji wiadomo, jaka jest wysokość kary, i już jest obowiązek zapłacenia tej kary, to nie wiedzieć czemu, nieznanym jest powód, dla którego miałaby być wpłacana kaucja. To jest pierwsza

rzecz. Druga rzecz... Aha, i w związku z tym, gdyby Senat postanowił o...

Oj, przepraszam najmocniej. Mamy mały wypadek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już, Panie Senatorze, dziękuję. Jakoś muszę sobie z tym poradzić. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Dobrze.)

Dziękuję bardzo.

Gdyby Senat zechciał wprowadzić poprawkę, tzn. zlikwidować ten rygor natychmiastowej wykonalności, to nagle kaucja byłaby uzasadniona i mogłaby pozostać. Jeżeli jednak ten rygor natychmiastowej wykonalności miałby pozostać, to kaucja nie ma sensu, należałoby ją skreślić. Ewentualnie można byłoby próbować ustalić jakiś inny moment pobierania tej kaucji, np. moment wszczęcia postępowania administracyjnego. Chociaż, jak sądzę, tutaj znowu mamy do czynienia z taką sytuacją, że ta decyzja jest wydawana w sposób przyspieszony, tzn. stwierdzone zostało naruszenie i od razu wydawana jest decyzja. W takim wypadku ta kaucja rzeczywiście nigdy nie miałaby sensu.

Przechodzę do uwagi trzynastej, strona 55. W uwadze jest mowa o art. 75a ust. 1. To jest moja omyłka, powinien być ust. 11. Coś nie trafiłem dobrze w przyciski klawiatury. Strona 55. „Kaucja podlega zwrotowi w terminie 7 dni od dnia uiszczenia kary pieniężnej odpowiednio na rachunek bankowy wskazany przez osobę, o której mowa w ust. 7, albo na rachunek bankowy właściwy dla instrumentu płatniczego”. Wysoka Komisjo, ale przepis nie przewiduje jeszcze jednej okoliczności. Może się przecież zdarzyć tak, że w wyniku toczącego się postępowania okaże się, że ta kara w ogóle nie powinna zostać zapłacona. Taka okoliczność została pominięta w przepisie. Dlatego ja w swojej propozycji poprawki proponuję, aby również wskazać możliwość zwrotu kaucji w przypadku, gdy w wyniku postępowania nie doszło do ukarania.

Strona 54. Teraz przechodzimy do uwagi czternastej, art. 75a ust. 7 i 11, czyli musimy się cofnąć do ust. 7 na stronę 54. W ust. 7 jest mowa o... To jest na samym końcu. Raz już omawialiśmy ten przepis o karze pieniężnej. Tak samo w ust. 11 jest mowa o karze pieniężnej. Tymczasem we wszystkich pozostałych ustępach tego artykułu jest mowa o opłacie sankcyjnej. Są to synonimiczne określenia, znaczą dokładnie do

samo. Ustawodawca oczywiście powinien być konsekwentny w stosowaniu terminologii, więc należałoby w ust. 7 i w ust. 11 wyrazy „kara pieniężna” zastąpić wyrazami „opłata sankcyjna”. To była uwaga nr 14.

Teraz uwaga nr 15, strona 55. Art. 75b: „W zakresie nieuregulowanym w ustawie do opłat sankcyjnych stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, z tym że w sprawach o nałożenie opłaty sankcyjnej, o której mowa w art. 75a ust. 1, nie stosuje się przepisów art. 10, art. 107 §1 pkt 6 w części dotyczącej uzasadnienia prawnego i art. 138 §2”. Wskazanie tych przepisów, ale niewskazanie, z jakiej ustawy pochodzą te przepisy, sugerowałoby, że mamy tutaj do czynienia z artykułami zawartymi w tej ustawie. Tymczasem w oczywisty sposób chodzi tu o przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. W związku z tym trzeba uzupełnić przepis i wskazać, że art. 10, art. 107 §1 pkt 6 i art. 138 §2 są z kodeksu postępowania administracyjnego. To jest pierwsza sprawa.

I druga sprawa. Pierwsza część przepisu mówi o tym, że w zakresie nieuregulowanym w ustawie do opłat sankcyjnych stosuje przepisy ustawy –Kodeks postępowania administracyjnego. Wysoka Komisjo, jest to dokładne powtórzenie treści art. 1 pkt 5 kodeksu postępowania administracyjnego i art. 189a §1 kodeksu postępowania administracyjnego. Jak państwu senatorom doskonale wiadomo, ustawa nie powinna powtarzać przepisów zawartych w innych ustawach, dlatego należałoby zredukować treść tego przepisu o tę część.

I ostatnia uwaga do tej ustawy. Chodzi o termin wejścia w życie opiniowanej ustawy. Z pewnym wyjątkiem został on określony jako dzień następujący po dniu ogłoszenia. Jest to motywowane koniecznością zapewnienia spójności prawa krajowego z prawem unijnym oraz faktem niepogorszenia sytuacji prawnej podmiotów, na które ustawa oddziałuje. Jednak prosiłbym o rozważę, czy przepisy karne, karnoadministracyjne, które bez wątplenia wiążą się z dolegliwościami dla adresatów, powinny wchodzić z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Wydaje się, że 14-dniowy okres vacatio legis, czyli okres oczekiwania na wejście w życie, jest takim minimum, aby dać stronom postępowań, ewentualnym obwinionym szansę na zapoznanie się z przepisami i dostosowanie

swojego zachowania do nowych przepisów. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję, Panie Mecenasiu.

Prosiłbym przedstawicieli rządu o odniesienie się do propozycji poprawek. Mam tu na myśli zarówno pana ministra, jak i głównego inspektora, który będzie się tym zajmował.

Proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
JAN BIAŁKOWSKI

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Siłą rzeczy oczywiście merytorycznie do zgłoszonych poprawek ustosunkuje się pani dyrektor. Ja tylko powiem, że generalnie jesteśmy przeciwni wprowadzaniu tych poprawek.

DYREKTOR DEPARTAMENTU HODOWLI
I OCHRONY ROŚLIN W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
NINA DOBRZYŃSKA

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałabym podziękować serdecznie panu mecenasowi za trud włożony w przygotowanie tych komentarzy i propozycji poprawek, ponieważ, jak państwo zauważyli, ustawy są bardzo obszerne, mają skomplikowaną naturę, skomplikowany przedmiot i to rzeczywiście nie jest proste zagadnienie. Niemniej jednak, tak jak stwierdził pan minister, nie możemy się przychylić do przyjęcia tych uwag, tych propozycji poprawek ze względu na bardzo prosty fakt. Tak jak już zostało wcześniej podkreślone, ustawy te powinny były, takie było nasze założenie wynikające z terminów przyjętych w przepisach Unii Europejskiej, wejść w życie 14 grudnia 2019 r. Ze względu na zmianę kadencji te akty prawne nadal nie są przyjęte, co w sporym stopniu utrudnia jakby czystość prawną działania przedsiębiorców, utrudnia właściwy obrót materiałem

roślinnym i właściwą kontrolę fitosanitarną. Oczywiście inspekcja działa, Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa działa najlepiej, jak może, ale tak naprawdę przedsiębiorcy znajdują się w stanie zawieszenia pomiędzy nieobowiązującym już aktem prawnym a tym, którego jeszcze nie ma. Dlatego też dziękujemy bardzo za tak szybkie zajęcie się tymi aktami prawnymi przez Wysoką Izbę.

Istotne jest też jeszcze to, że tak naprawdę to nie jest koniec całej legislacji fitosanitarnej na poziomie unijnym, ponieważ blok tych aktów prawnych jest tak ogromny, że Komisja jeszcze przygotowuje pewne akty wykonawcze. Wtedy gdy je przygotowuje, a nastąpi to pewnie w tym roku, może na początku przyszłego, będziemy zmuszeni i tak te ustawy modyfikować, zmieniać, jak również dostosowywać, biorąc pod uwagę doświadczenia, to, co nam życie przyniesie w przypadku tych ustaw. Tak więc chciałabym też uspokoić pana mecenas a Wysoką Izbę, że wszelkie niedociągnięcia bądź też wątpliwości interpretacyjne na tym etapie zostaną dopracowane.

Obecnie znajdujemy się w takiej sytuacji, że kilka lat po wdrożeniu rozporządzenia 1107, które dotyczyło środków ochrony roślin, widzimy już pewne niedoskonałości, widzimy konieczność dokonania zmian i też tę ustawę będziemy zmieniać. Tak więc myślę, że nawet przy tej okazji pewne kwestie będziemy mogli wyprostować.

Jeśli chodzi o kwestie bardzo szczegółowe, legislacyjne, to chciałabym przekazać głos panu dyrektorowi Pawłowi Małaczkowi, zastępcy dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego w ministerstwie. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.
Bardzo proszę.

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
PRAWNO-LEGISLACYJNEGO
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
PAWEŁ MAŁACZEK

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Odnosząc się do pierwszej uwagi pana mecenas a, chciałabym wskazać, że tak, faktycznie przepisy kodeksu cywilnego posługują się takim

pojęciem, jakie pan mecenas wskazał, ale nam chodzi również o takie jednostki organizacyjne, które nie posiadają zdolności prawnej. Są takowe jednostki, są to chociażby jednostki budżetowe czy jednostki sektora finansów publicznych. Przepis, który tutaj pan mecenas raczył skomentować, to jest art. 7, mówi o tym, że główny inspektor może upoważnić m.in. jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej do wykonywania zadań inspekcji. W związku z tym, jeżeli byśmy przyjęli tę poprawkę, to ograniczylibyśmy zakres tego przepisu. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga dotyczyła art. 8 ust. 1 i ust. 2. W ust. 1 jest mowa o innych organizacjach międzynarodowych. Proszę zwrócić uwagę, że w tym przepisie w ust. 1 jest mowa o jednej organizacji międzynarodowej, mianowicie o Unii Europejskiej: organy Unii Europejskiej. Dlatego w tym akurat przepisie wskazaliśmy, żeby nie było możliwości, że chodzi o inne organizacje międzynarodowe niż Unia Europejska. Jeżeli chodzi o ust. 2, tam świadomie nie użyliśmy określenia „inne organizacje międzynarodowe”, a to z tego względu, że może być taka sytuacja, że komunikowanie, właściwie przekazywanie informacji, bo tego dotyczy przepis ust. 2, odbywa się pomiędzy państwem członkowskim a Unią Europejską. Są systemy teleinformatyczne, w ramach których są przekazywane pewne informacje. Dlatego tam nie użyliśmy sformułowania „inne organizacje międzynarodowe”, tylko generalnie „organizacje międzynarodowe”, chodzi o wszystkie, jakie są, co do których należy przekazywać odpowiednie informacje.

Jeśli chodzi o trzecią uwagę, szczerze powiedziawszy, ja nie mam tutaj wątpliwości, kto miałby... jeżeli chodzi o zabezpieczenie dowodów. Tak? Jasne jest, że zabezpieczenie dowodów to jest kwestia tej osoby, która dokonuje czynności kontrolnych. Ona zbiera dowody w postępowaniu kontrolnym. Ona też jest obowiązana do zabezpieczenia dowodów. W kontekście tego w tym zdaniu, które pan mecenas komentował, mamy do czynienia z tzw. podmiotem domyślnym. Ja tak sobie to nazwałem. Chodzi o to, że gdy czytamy ten przepis – tylko sięgnę do niego – musimy mieć w domyśle osobę wykonującą czynności kontrolne. I ten przepis należy w mojej ocenie odczytywać w ten sposób, że zabezpieczenie dowodów na czas niezbędny do wykonania czynności kontrolnych następuje przez

dokonanie jednej z następujących czynności: oddanie przez osobę – wprawdzie to nie jest napisane, ale to jest jasne – dokonującą czynności czy wykonującą czynności kontrolne dowodów na przechowanie przez podmiot kontrolowany. Osoba zebrała te dowody, a następnie przekazała je do przechowania przez podmiot kontrolowany. Ja wiem, co pan mecenas chce powiedzieć, to, że w kolejnym przepisie jest inna redakcja. Ale proszę zwrócić uwagę na to, że gdy weźmiemy pod uwagę moje wyjaśnienia, to nie ma wątpliwości co do tego, jak należy interpretować ten przepis. A skoro tak, to w naszej ocenie nie jest zasadne wprowadzanie na tym etapie takiej poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. A jeśli chodzi o kolejną, to proszę o odniesienie się pana dyrektora Kielaka.

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
HODOWLI I OCHRONY ROŚLIN
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
KRZYSZTOF KIELAK

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W odniesieniu do uwagi oznaczonej nr 4 uważamy, iż zasadnym jest wskazanie, iż jednostki zewnętrzne, niezależne od Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, są zobowiązane do przekazywania tejże inspekcji w sposób nieodpłatny wszelkich danych i informacji niezbędnych do prowadzenia przez inspekcję czynności urzędowych, w tym wydawania decyzji administracyjnych czy przeprowadzania kontroli, ponieważ informacje takie mogą być przez te jednostki co do zasady przekazywane w sposób odpłatny. Abyśmy nie mieli żadnych wątpliwości interpretacyjnych, uważamy, że tutaj tego typu dookreślenie jest konieczne również z tego powodu, że obecnie w ustawie o ochronie roślin, którą uchylamy, znajduje się identyczna, analogiczna norma, w art. 102a, która również mówi o tym, że te informacje przekazywane są w sposób nieodpłatny. Gdybyśmy w tym momencie zrezygnowali z tego słowa, z tej informacji o nieodpłatności, mogłoby być to interpretowane jako zmiana merytoryczna. Mogłoby to być interpretowane w ten sposób, że intencją ustawodawcy było, aby inspekcja za te

informacje czy te dane płaciła. Przywołane przez pana mecenas przepisy art. 35 i 39 dotyczą relacji, przekazywania informacji pomiędzy organami inspekcji a laboratoriami funkcjonującymi w ramach urzędowego systemu laboratoriów. Tak więc tutaj moim zdaniem nie ma żadnej wątpliwości interpretacyjnej co do innej konstrukcji tych przepisów. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Czy są uwagi do następnych propozycji?
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
HODOWLI I OCHRONY ROŚLIN
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
KRZYSZTOF SMACZYŃSKI

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Szanowni Państwo!

Ja odniosę się do spostrzeżeń pana mecenas, do uwag piątej, szóstej i siódmej. Piątą i szóstą postaram się omówić łącznie, one odnoszą się do procesu wydawania etykiet. Istotą zmiany przepisów o nasiennictwie przy tej okazji jest dostosowanie reguł, które towarzyszą wydawaniu paszportów, do reguł, jakie będziemy stosować w przypadku wydawania etykiet. Te zmiany mają charakter dostosowujący, są oczekiwane przez przedsiębiorców – patrzę, bo naprzeciwko mnie jest pan prezes Leszek Chmielnicki, prezes Polskiej Izby Nasiennej. Tak więc należałoby... Pan mecenas w uwadze szóstej odniósł się do słów „wydawanie lub wypełnianie”, ponieważ są to oddzielne czynności. Obecne przepisy regulują te zagadnienia w obszarze wypełniania etykiet, czyli takiego postępowania, kiedy inspekcja przekazuje przedsiębiorcy ponumerowane etykiety, które nie są wypełnione treścią typu: gatunek, odmiana, stopień kwalifikacji czy też numer partii, a przedsiębiorca samodzielnie uzupełnia takie informacje. W naszym odczuciu te regulacje, które są opisane w uwadze szóstej, są czytelne i nie wymagają tak daleko idącej zmiany, jaką zaproponował pan mecenas.

Teraz odniosę się do uwagi siódmej. Pan mecenas spostrzegł, zapytał, czy słowa – spojrzę jeszcze raz – „badania” i „zadania” używane są w sposób dowolny, czy też w sposób celowy. Używane są one w sposób celowy. Badania podstawowe jako obszar badań, badania podstawowe, badania stosowane, to według najprostszego podziału, a zadania w rozumieniu tego, co należy wykonać czy też co jest do opracowania, np. opracowanie mapy genomowej czy czegoś innego. To w tym rozumieniu. Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.

Czy jeszcze są jakieś uwagi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
HODOWLI I OCHRONY ROŚLIN
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
KRZYSZTOF KIELAK

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Kontynuujemy nasze wyjaśnienia do uwag zgłoszonych przez pana mecenasa.

Kolejną uwagą jest uwaga ósma, dotycząca zmian do ustawy o środkach ochrony roślin. Pan mecenas poruszył tu kilka aspektów odnoszących się do art. 30a, który wprowadzamy do ustawy o środkach ochrony roślin. Jeżeli mówimy o ustawie o środkach ochrony roślin i o tych przepisach, które wprowadzamy do tej ustawy, a które związane są z kontrolą graniczną wprowadzanych na terytorium Rzeczypospolitej chemikaliów, które mają zapobiec wprowadzaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej środków ochrony roślin podrobionych, sfalszowanych bądź środków ochrony roślin, które nie zostały dopuszczone do stosowania w Rzeczypospolitej Polskiej ze względu na zagrożenie, jakie mogą stwarzać, to musimy pamiętać o jednej rzeczy, o tym, że środki ochrony roślin poza niewielką grupą wyjątków, jak np. repelenty, czyli środki

odstraszające, są to środki ochrony roślin, które wykazują toksyczność w stosunku do organizmów żywych: bakterii, grzybów, wirusów. W związku z tym środki te w większości są niebezpieczne bądź dla środowiska naturalnego, bądź – co też bardzo istotne – dla zdrowia człowieka. Jeśli mówimy o obszarze właściwego stosowania środków ochrony roślin, obrotu środkami ochrony roślin, mówimy o tych zagrożeniach, które pan mecenas przywoływał. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa człowieka, zarówno konsumenta produktów rolnych, jak i osoby bezpośrednio stosującej środki ochrony roślin, bo kontakt ze środkiem ochrony roślin w czasie stosowania może wynikać chociażby z narażenia na pary unoszące się w momencie napełniania zbiornika i jeżeli mamy substancję toksyczną, to może dojść nawet do zejścia śmiertelnego. Tak więc ten obszar wymaga specjalnego nadzoru, również w zakresie przepisów prawnych. Pamiętajmy, że kiedy mówimy o środkach ochrony roślin, bezpiecznym stosowaniu i obrocie, to mówimy o eliminowaniu zagrożeń dla życia lub zdrowia człowieka oraz dla środowiska. To à propos tych wątpliwości pana mecenasa, czy brak zezwolenia na wprowadzanie środków ochrony roślin do obrotu może stanowić podstawę do ich zniszczenia. Tak, bo jeżeli nie ma tego zezwolenia, to znaczy, że ten preparat stwarza zagrożenie bądź dla zdrowia człowieka i jego życia, bądź dla środowiska naturalnego. Dlatego nie jest on dopuszczony do stosowania.

Jeżeli chodzi o samo wydawanie decyzji administracyjnej, to przepisy te należy analizować nie w kontekście postępowań organów celnych, a postępowań wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa, które wynikają z obowiązującej już od 2013 r. ustawy o środkach ochrony roślin, która tego typu rozwiązania, jakie proponujemy w art. 30a, również zawiera. Czyli w art. 46 czy w art. 47 obecnie obowiązującej ustawy o środkach ochrony roślin mowa jest o tym, że w przypadku gdy mamy do czynienia ze środkami ochrony roślin podrobionymi, niedopuszczonymi do stosowania, wojewódzki inspektor nakazuje ich zniszczenie. Nie ma tu więc mowy, jak pan mecenas wskazywał, o przypadku rzeczy, lecz jest mowa o nakazaniu zniszczenia na koszt podmiotu środków ochrony roślin.

Tak że z mojej strony tyle, jeśli chodzi o wyjaśnienia. Mam nadzieję, że są one wystarczające. Dziękuję.

DYREKTOR DEPARTAMENTU HODOWLI
I OCHRONY ROŚLIN W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
NINA DOBRZYŃSKA

Ja pozwolę sobie kontynuować od uwagi dziewiątej.

Jeśli chodzi o punkt dziewiąty, to oczywiście istnieje taka możliwość, jaką zaproponował pan mecenas. Jednak proponowałabym – to, o co apelowałam wcześniej – abyśmy pozwolili temu aktowi prawnemu zafunkcjonować, a w momencie gdy okaże się, że pojawią się trudności interpretacyjne, będziemy na to reagować oddzielną inicjatywą legislacyjną.

Jeśli chodzi o uwagi dziesiątą i jedenastą, to pozwolę sobie potraktować to blokowo, ponieważ już pan dyrektor Kielak w bardzo obrazowy sposób, jak myślę, nakreślił materię, o której mówimy. Środki ochrony roślin to są produkty bardzo często niebezpieczne dla zdrowia, dla życia człowieka, dla środowiska. Dlatego też instrumenty, które podejmujemy, żeby zapobiec niekontrolowanemu rozprzestrzenianiu się tych substancji – czasem są to substancje niedopuszczane do obrotu – muszą być mocne, szybkie i nieuchronne. Taka jest nasza intencja. I myślę, że trudno się z tym nie zgodzić, jeśli patrzymy na dobro publiczne.

Jeśli chodzi o uwagi dwunastą i trzynastą, dotyczące kaucji, są to instrumenty stosowane przez służby celne, przez organy celne i mają tak naprawdę zapobiec również temu samemu, powiem kolokwialnie. tzw. pracy mrówek, które bardzo często, co potwierdzają statystyki Krajowej Administracji Skarbowej, przenoszą opakowania 1-, 2-, 3-kilogramowe niedozwolonych środków ochrony roślin. W momencie gdy kaucja nie zostanie wniesiona, a my będziemy liczyli tylko na to, że rozpoczniemy postępowanie administracyjne... bardzo często nie mamy wobec kogo tego postępowania toczyć. To są już sprawdzone praktyki i procedury stosowane przez służby celne i chcemy na nich polegać.

Jeśli chodzi o uwagę piętnastą, pan mecenas wyraża wątpliwość co do różnicy między opłatą sankcyjną i karą pieniężną...

(*Głos z sali:* To jest czternasta.)

A przepraszam, czternasta. To również jest przepis stosowany przez służby celne i założenie jest takie, że to są tożsame pojęcia. Dziękuję.

Jeszcze w odniesieniu do ostatnich uwag pan mecenas.

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
PRAWNO-LEGISLACYJNEGO
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
PAWEŁ MAŁACZEK

Jeśli chodzi o uwagę piętnastą, to faktycznie jest kwestia techniki legislacyjnej. Ja wielokrotnie spotkałem się z takimi przepisami, które wskazują, że w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się przepisy innych regulacji. Oczywiście ten przepis można kwestionować, jego wartość normatywną itd., ale on ma bardzo wielki walor informacyjny. W związku z tym optujemy za tym, żeby pozostawić to w tym brzmieniu.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię odesłań do odpowiednich przepisów, to oczywiście jest to, że to są przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, czyli mowa o niestosowaniu bodajże art. 107 §1 pkt 6 i art. 138 §2. Z kontekstu tego przepisu jasno wynika, że jest tu mowa o przepisach kodeksu postępowania administracyjnego, gdyż wprowadzamy pewne wyjątki od uregulowań właśnie k.p.a., nie od uregulowań ustawy, nad którą tu procedujemy, tylko od uregulowań k.p.a. Tak więc nie widzę tu problemów interpretacyjnych.

(*Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Nina Dobrzyńska:* Jeszcze szesnasta, termin wejścia w życie.)

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

To jest *vacatio legis*. Rozumiem, że też jesteście przeciw.

Czy pan główny inspektor chciałby jeszcze coś dodać, czy jest...

(*Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa Andrzej Chodkowski:* Tak, jeśli można...)

Bo będzie realizował tę ustawę, jak rozumiem. Proszę.

**GŁÓWNY INSPEKTOR OCHRONY ROŚLIN
I NASIENICTWA
ANDRZEJ CHODKOWSKI**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o termin wejścia w życie tej ustawy, to ja chcę powiedzieć, że Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa bardzo oczekuje na te nowe przepisy i w trakcie prac sejmowych to spotkało się z dużym zrozumieniem. Ja tylko powiem, że w głosowaniu nad przyjęciem tej ustawy i drugiej, która jest w pakiecie, ustawy o ochronie roślin przed agrofagami nie było głosu sprzeciwu. Tak więc to pokazuje, że ta ustawa rzeczywiście wdraża prawo unijne.

Ona jest ważna, wprowadzana po to, żebyśmy mogli działać w zakresie eksportu i importu towarów roślinnych, ale również przeciwdziałać skutecznie zagrożeniom. Ten przykład związany z przypadkiem mienia czy zniszczeniem to jest kwestia naprawdę przeciwdziałania olbrzymim zagrożeniom, które są związane z nielegalnymi środkami ochrony roślin. Gdyby te przepisy miały tu być złagodzone, zmienione, to traciłobyśmy skuteczne narzędzie do walki z tym procederem, narzędzie, które w tej chwili posiadamy. Dotyczy to również klauzuli natychmiastowej wykonalności. No, gdybyśmy zostali tego pozbawieni, to rzeczywiście PIORiN stałaby się instytucją, która nie będzie działać skutecznie, a myślę, że nikomu na tym nie zależy. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Dziękuję.

Pan legislator prosił jeszcze o krótką wypowiedź.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ GIL**

Jedno zdanie. Postaram się nie używać kropek.

Oczywiście – zacznę od uwagi nr 1 – jeżeli ten przepis miałby dotyczyć również jednostek

organizacyjnych, które są pozbawione zdolności prawnych, to w tej sytuacji wycofuję się z uwagi nr 1. Tak samo z uwagi dotyczącej tej nieścisłości między tytułem a treścią przepisu, czyli z uwagi nr 7. Jeżeli takie było zamierzenie, to ja się wycofuję.

I jeszcze kończąc zdanie, wrócę do tego zniszczenia rzeczy. Otóż między najbardziej drastycznymi środkami a środkami wystarczającymi jest duża różnica. Można stosować środki skuteczne, ale nie trzeba stosować takich środków, które wkraczają już w sferę zakazaną przez konstytucję.

I jeszcze jedna rzecz, jeśli chodzi o ten rygor natychmiastowej wykonalności. Ja w wielu miejscach tej ustawy znalazłem przepisy, które nakładają rygor natychmiastowej wykonalności, i w 99% przypadków uważałem, że on był uzasadniony. Jednak jest tam 1 miejsce czy są 2 miejsca, w których jest to nieuzasadnione. I tylko tyle. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Skoro nie ma więcej głosów, trzeba postawić wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Taki wniosek składam.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Jeśli nie ma, to przechodzimy do głosowania. Zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?
(7)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

W związku z tym ustawa bez poprawek została przyjęta.

Kto chciałby być sprawozdawcą? Są chętni?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma chętnych? Pan senator Pupa może by wziął?

(Senator Zdzisław Pupa: Nie, ja dziękuję...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Następną...)

Dobra.

(Głos z sali: Przewodniczącego nie ma, nie?)

Dobrze. To pan wiceprzewodniczący Błaszczak będzie sprawozdawcą.

Dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego. W punkcie drugim mamy ustawę o ochronie roślin przed agrofagami.

Proszę, Panie Ministrze, o krótką informację.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
JAN BIAŁKOWSKI

To jest druga ustawa związana z tymi zmianami legislacyjnymi, które wprowadziła Unia Europejska, i jesteśmy zobligowani do ich zastosowania w naszym prawodawstwie. Szczegółowe informacje przedstawi pani dyrektor Nina Dobrzyńska.

(Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Nina Dobrzyńska: Dziękuję bardzo.)

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę, Pani Dyrektor.

DYREKTOR DEPARTAMENTU HODOWLI
I OCHRONY ROŚLIN W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
NINA DOBRZYŃSKA

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy o ochronie roślin przed agrofagami dotyczy głównie podziału kompetencji, tak aby rozporządzenia, które weszły w życie z dniem 14 grudnia, miały swoje odzwierciedlenie we właściwych organach. Na tym głównie polega właściwość tej ustawy.

Oprócz rozwiązań dotyczących kwestii wynikających z rozporządzeń unijnych znalazły się tam kwestie bardzo istotne ze względu na obrót międzynarodowy. Jest tam m.in. wskazana możliwość wyznaczania obszarów wolnych od określonych agrofagów, co znakomicie ułatwi nam eksportowanie do innych krajów. Znajdują się tam również inne kwestie, generalnie dotyczące eksportu. To tyle z naszej strony. Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję, Pani Dyrektor.
Teraz Biuro Legislacyjne. Poproszę pana mecenasa.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ GIL

Dziękuję.

Postaram się w skrócie omówić propozycje poprawek.

Uwaga nr 1 dotyczy art. 9 ust. 3, jest on na stronie 9. Przepis ten stanowi, że przepisy rozporządzenia, które zostaną wydane na podstawie ust. 5, należy stosować tylko wtedy, gdy ocena, o której mowa w art. 29 ust. 1 rozporządzenia unijnego z 2016 r. nr 2031, wykaże, że stwierdzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej agrofag niekwwarantannowy powinien być agrofagiem kwarantannowym dla Unii. Innymi słowy, uzależnia się obowiązek stosowania rozporządzenia od wyniku oceny. Rozporządzenia, w ogóle przepisy powszechnie obowiązujące powinny być stosowane bezwarunkowo i ja rozumiem, że to jest pewien lapsus, który się zakradł do ustawy. Przygotowałem propozycję poprawki, która to usunie. W tej sytuacji minister najpierw będzie oceniał, czy zostały spełnione kryteria, następnie wyda rozporządzenie, ale kiedy już wyda to rozporządzenie, będzie obowiązek jego stosowania. Tego typu przepisów jest kilka, ale wszystkie wskazane są w opinii.

Uwaga nr 2, strona 21, art. 16 pkt 1. Znajduje się tam niekompletne odesłanie. Otóż przepis mówi o tym, że główny inspektor wykonuje obowiązki państwa członkowskiego Unii Europejskiej określone w art. 32 ust. 7. Najprawdopodobniej chodziło o art. 32 ust. 7 rozporządzenia nr 2016/2031.

Kolejna uwaga, uwaga nr 3. Dotyczy art. 18 ust. 8 na stronie 26. Ust. 8 jest na samej górze. Przepis ten nakazuje, aby czynności, o których mowa w poprzedzających przepisach, wojewódzki inspektor wykonywał zgodnie

z międzynarodowymi standardami w zakresie środków fitosanitarnych, wydanymi na podstawie Międzynarodowej Konwencji Ochrony Roślin sporządzonej w Rzymie w 1951 r.

Wysoka Komisjo, takie odesłania, tzw. pozasystemowe, czyli polegające na nakazie stosowania norm ustanowionych przez inne podmioty niż organy wyposażone w kompetencje prawodawcze, są niedopuszczalne. To narusza system źródeł prawa, a bardziej prozaicznie dla legislatora rządowego czy parlamentarnego: zasady techniki prawodawczej wprost zakazują tego typu praktyk. Nie można odsyłać do przepisów, które nie mają waloru powszechnie obowiązującego, te międzynarodowe standardy w zakresie środków fitosanitarnych są tylko wytycznymi. Oczywiście, ażeby wprowadzić te standardy do polskiego porządku prawnego, należy je powtórzyć w rozporządzeniu. Jeszcze tylko tak na marginesie powiem, że kilkanaście lat temu powszechne były próby wprowadzania czy nakazu stosowania norm PN-EN, Polska Norma – Europejska Norma. Z tego udało się wycofać, tzn. już teraz w zasadzie ustawodawca nie próbuje nakazywać stosowania tych norm z tych względów, o których przed chwilą powiedziałem. Jeżeli jest taki obowiązek, to wprowadza się ich treść wprost do rozporządzenia. Zaproponowałem tutaj odpowiednią poprawkę.

Kolejna uwaga, uwaga nr 4. W art. 19 ust. 4... Aha, już wiem. W art. 19 ust. 1 czytamy: dany obszar może zostać uznany za wolny od agrofaga określonego w przepisach wydanych na podstawie ust. 4, jeżeli kontrola itd.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam państwa, tak, ja się wycofuję z tej poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Ustawa jest dziwnie wydrukowana i myślałem, że przepis się wcześniej kończy. Przepraszam. Wycofuję się, nie ma uwagi nr 4. Wydawało mi się, że przepis kończy się na ust. 2, a okazuje się, że to druk senacki wygląda tak, jakby przepis kończył się wcześniej. Przepraszam, wycofuję propozycję poprawki nr 4, uwagę nr 4.

Uwaga nr 5, strona 33, art. 22 ust. 1. To jest identyczny przepis z tym, jaki był w poprzedniej ustawie, tzn. zostało skierowanie do art. 122 §2 kodeksu postępowania administracyjnego. Jak już powiedziałem, taki przepis nie istnieje. Powinno być skierowanie do art. 122a §2.

Kolejna uwaga, strona 47. Jest kilka przepisów zbudowanych według tego samego schematu. Na stronie 47 ust. 7. Ustęp kończy się przecinkiem – to jest drobiazg, to jest uwaga redakcyjna – a oczywiście powinien zakończyć się kropką. Takich przepisów w ustawie jest kilka.

Uwaga nr 7, strona 50. Aha, tu jest identyczny przypadek z tym, jaki występował w poprzednio omawianej ustawie. Tam również uznaje się fikcję doręczenia decyzji, przy czym niewykonanie obowiązków wynikających z decyzji jest zagrożone sankcją administracyjną. Chcę powiedzieć, że w ustawie znajdują się takie fikcje doręczenia jeszcze chyba w 2 miejscach, tylko że tam zapewnia się wykonanie decyzji poprzez wykroczenia i tam nie ma żadnych wątpliwości. Tymczasem tu ze względu na to, że jest to kara administracyjna, no, wydaje się, że należałoby uchronić podmioty przed ukaraniem w sytuacji, gdy nie ponoszą żadnej winy czy nie można im przypisać win zupełnie niezależnych od ich możliwości.

Uwaga nr 8. Ona dotyczy całego rozdziału dziesiątego, to jest chyba strona 81. Ustawa wprowadza cały rozdział poświęcony administracyjnym karom pieniężnym. W poprzedniej ustawie też były takie przepisy. Tam nie zwracałem na to uwagi, dlatego że tam ustawa była już nowelizowana, dodawało się przepisy do obowiązujących, więc jakby nie było uzasadnienia, dla którego należałoby próbować kwestionować wprowadzanie przepisów karno-administracyjnych. Ale tutaj mamy do czynienia z nową ustawą. Dlatego proszę o rozważenie, czy aby na pewno jest to słuszna metoda regulacji. Trzeba lojalnie powiedzieć, że polski Trybunał Konstytucyjny w zasadzie dopuszcza stosowanie administracyjnych kar pieniężnych. Tam są różne orzeczenia, niektóre bardziej przychylne karom administracyjnym, inne mniej, ale ogólnie Trybunał uważa, że jeżeli nie są one nadmierne, to można je stosować, chociaż było wiele zdań odrębnych sędziów Trybunału, którzy to kwestionowali. Zatem uznajmy, że konstytucja to dopuszcza. Tyle że wciąż mamy problem związany z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, tj. konwencja rzymska z 1950 r. Tam jest następujący problem. Art. 6 konwencji mówi o prawie do sądu i mówi tak: jeżeli w sprawach karnych... sprawy powinien rozpatrywać niezawisły i bezstronny sąd. Oczywiście każdy powie, że tutaj nie mamy

do czynienia ze sprawą karną, tylko ze sprawą administracyjnokarną. Otóż zgodnie z orzecznictwem Trybunału Praw Człowieka tego typu sprawy mogą być zaliczone do spraw karnych. Już nie będę wnikał, z jakiego powodu, tu odsyłam do swojej opinii. A ponieważ nasz sąd administracyjny nie ma co do zasady możliwości oceny badania sprawy pod względem faktycznym, ocenia ją jedynie pod względem prawnym, to w świetle orzecznictwa trybunału nie spełnia definicji sądu. I tutaj można oczekiwać, że wcześniej czy później może zapasać orzeczenie, które zakwestionuje wszystkie kary administracyjne w naszym systemie prawnym. Jeżeli wprowadzamy to teraz do ustawy, to być może warto się zastanowić, czy nie lepiej zamiast odpowiedzialności administracyjnej, karnoadministracyjnej zastosować odpowiedzialność na podstawie wykroczenia. Są jeszcze inne argumenty, ale tutaj odsyłam już do opinii, żeby nie przedłużać.

Przechodzę do następnej uwagi. Uwaga nr 9, strona 81. Tu chodzi o konkretne rozwiązania związane z tymi karami administracyjnymi. Mamy art. 58 ust. 6, to jest na samej górze strony 81. I teraz pierwsza uwaga dotycząca tego przepisu. „Administracyjna kara pieniężna stanowi dochód budżetu państwa”. Ten przepis jest w tym fragmencie zbędny, dlatego że ustawa o finansach publicznych, a dokładnie jej art. 111 pkt 12, stanowi, że administracyjne kary pieniężne są dochodem budżetu państwa. Jak już o tym wspominałem, nie należy powtarzać przepisów z innych ustaw. To jest uwaga nr 9.

A teraz uwaga nr 10. Ta kara pieniężna jest uiszczana na rachunek bankowy właściwego wojewódzkiego inspektoratu – tu uwaga – w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja określająca administracyjną karę pieniężną stała się ostateczna. Tylko proszę pamiętać, że ostateczność decyzji to jeszcze nie jest koniec, nie oznacza, że postępowanie w tej sprawie zostało zakończone, bo ono jeszcze może wejść na etap sądowoadministracyjny. I w związku z tym, że tutaj nie ma żadnych powodów, żeby ta kara była płacona wcześniej, naprawdę można poczekać, aż całe postępowanie zostanie zakończone, wszystkie jego etapy przebiegną, a strona wykorzysta możliwość odwołania, należałoby się odnieść do 14 dni nie od chwili, kiedy decyzja stała się ostateczna, ale od chwili, kiedy stała się prawomocna, czyli kiedy zostało zakończone postępowanie administracyjne. To była uwaga nr 10.

Uwaga nr 11 dotyczy terminu wejścia ustawy w życie. Tu znowu jest 1 dzień następujący po dniu ogłoszenia. I znów proponuję, aby przynajmniej w zakresie przepisów karnych, karnoadministracyjnych wprowadzić 14-dniową *vacatio legis*. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Dziękuję panu legislatorowi.
Proszę pana ministra o odniesienie się do uwag legislacyjnych.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
JAN BIAŁKOWSKI**

Jesteśmy przeciwni wprowadzaniu poprawek. I jako praktyk powiem, że nawet czasami lepsze jest prawo ułomne niż kompletny brak regulacji. Tak że tutaj pozwólmy tym przepisom zafunkcjonować. A dlaczego jesteśmy przeciwni? Szczegółowo uzasadni to pani dyrektor Nina Dobrzyńska.

(Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Nina Dobrzyńska: Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.)

**PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Proszę.

**DYREKTOR DEPARTAMENTU HODOWLI
I OCHRONY ROŚLIN W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
NINA DOBRZYŃSKA**

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!
Chciałabym bardzo krótko się odnieść do uwag i komentarzy pana mecenas. Panie Mecenasie, muszę przyznać, że mieliśmy bardzo mało czasu na ustosunkowanie się do tych uwag, aczkolwiek podziwiam szybkość reakcji i również niejako obszerność tej reakcji.

(*Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Dziękuję.*)

Większość uwag są to uwagi analogiczne, większość jest odbiciem lustrzanym uwag do poprzedniego projektu ustawy, więc pozwolę sobie uznać je za już przepracowane.

Kwestia uwagi nr 3, dotyczącej międzynarodowych standardów. Wzorowaliśmy się na rozwiązaniach, które funkcjonują już obecnie, np. w ustawie o rachunkowości, gdzie wykorzystywane jest odniesienie się do międzynarodowych standardów rachunkowości.

Inne istotne kwestie to np. uwaga nr 8. Uważam, że kary administracyjne są skuteczniejsze, bezpieczniejsze, a mamy tutaj na względzie bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo fitosanitarne i gospodarkę, ekonomię, więc jest to naszym zdaniem uzasadnione.

Jeśli chodzi o uwagę dziewiątą, dotyczącą kwestii dochodu budżetu państwa, to takie sformułowanie znajduje się już w innych aktach prawnych, które współpracują z tymi ustawami. Stwierdziliśmy, że właśnie wprowadzenie innego porządku w tej ustawie może wywołać wątpliwości interpretacyjne.

Uwaga dziesiąta. Naszym zdaniem, ośmielam się stwierdzić, że decyzja ostateczna jest wykonalna.

Jeśli chodzi...

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Paweł Małaczek: To ja się odniosę.*)

To pan mecenas za chwilę się odniesie. To może odnieść się do tego.

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
PRAWNO-LEGISLACYJNEGO
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
PAWEŁ MAŁACZEK

Ja uzupełniająco. Jest wykonalna, co oznacza, że obowiązek czy zakaz, nakaz nałożony daną decyzją powinien być wykonany. Oczywiście przysługuje skarga do sądu administracyjnego i tego nie negujemy w żaden sposób. Chciałbym też zwrócić uwagę, że w tym przypadku mamy do czynienia z 2 postępowaniami. Jedno postępowanie, administracyjne, jest zakończone z chwilą, gdy decyzja stała się

ostateczna. Następnie dopiero przechodzimy do postępowania sądownoadministracyjnego, jeżeli strona niezadowolona z decyzji ostatecznej złoży skargę do sądu administracyjnego. I tak to wygląda, że jeżeli strona nie jest zadowolona z tego rozstrzygnięcia, to może wnosić do sądu administracyjnego o niewykonywanie tej... Nie pamiętam dokładnie, jak ten instrument się nazywa.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dokładnie, dokładnie.

Tak więc tu strona nie jest pozbawiona instrumentów. A nam chodzi o to, żeby te instrumenty, które my wprowadzamy do ustawy, były jak najbardziej skuteczne, bo – tak jak pani dyrektor przed chwilą wskazywała – chodzi tu o bezpieczeństwo m.in. obrotu produktami roślinnymi. Dlatego chcielibyśmy zachować takie brzmienie przepisu.

DYREKTOR DEPARTAMENTU HODOWLI
I OCHRONY ROŚLIN W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
NINA DOBRZYŃSKA

Dziękuję bardzo, Panie Mecenasie.

Ja jeszcze tylko w odniesieniu do ostatniej uwagi chciałabym przypomnieć, już podsumowując, à propos wejścia w życie ustawy, że mamy w tej ustawie choćby art. 66, który mówi o konieczności dostarczenia przez podmioty pewnych danych do inspekcji, które to dostarczenie danych warunkuje możliwość dalszego funkcjonowania w handlu, w obrocie. W momencie kiedy te dane nie zostaną dostarczone, ponieważ nie będzie określony organ, choćbyśmy w domyśle wiedzieli, że to jest wojewódzki inspektorat, dana działalność nie będzie mogła być prowadzona i nam to całkiem wstrzyma obrót. Dlatego też termin wejścia w życie i jakby cała pilność tej ustawy jest tym uzasadniona. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Proszę, pan senator Pupa.

SENATOR
ZDZISŁAW PUPA

Ja mam takie pytanie do pana ministra, bo rzeczywiście ciągle nas goni czas, ciągle chcemy szybko, szybko, chcemy zdażyć, ciągle nas inne tematy gonią i często, można powiedzieć, popełniamy błędy, a później ustawy stają się niezrozumiałe, bo powstają w takim bałaganie legislacyjnym. Ja tu wróć do tej uwagi przedstawionej przez pana legislatora, uwagi szóstej, gdzie chodzi o to, aby zamiast przecinka postawić kropkę. Wy jesteście również przeciwko temu? To jest jedna sprawa.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Druga sprawa dotyczy bodajże uwagi ósmej, gdzie rzeczywiście... Tak, o ósmą chodzi. Przecież wiadomo, że te kary pieniężne zawsze są dochodem budżetu państwa. Rzeczywiście, tu pan legislator ma słuszną uwagę, żeby niepotrzebnie nie wpisywać do ustawy tego zapisu, bo wiadomo, tak jest z mocy innej ustawy, że wszystkie dochody związane z karami pieniężnymi są dochodami budżetu państwa. Tak że myślę, że są tu takie rzeczy, na które powinniśmy zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Białkowski: Tutaj szczególnie...)

Na pewno jest tu troszkę uwag co do Biura Legislacyjnego w Sejmie, bo takie kropeczki, przecinki to legislatorzy w Sejmie naprawdę powinni wyłapywać, no ale trudno...

(Głos z sali: No właśnie.)

Trzeba poprawiać, ale tu rozumiem pana ministra, że zależy mu na czasie, żeby te 2 ustawy razem weszły...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Białkowski: Dokładnie...)

Ale uwagi pana senatora Pupy są słuszne. Trzeba jednak zwracać uwagę na takie rzeczy, bo tu się to wielokrotnie powtarza.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Białkowski: Panie Senatorze...)

To jest taka na przyszłość, na przyszłość uwaga, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
JAN BIAŁKOWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, dlatego ja powiedziałem, że czasami lepiej wprowadzić ułomne rozwiązania. Zdajemy sobie sprawę, że są pewne rzeczy, które wymagają poprawy, ale po prostu presja czasu... I nie będziemy teraz wracać do Sejmu, bo mnie się wydaje, że nie ma sensu z powodu kropki wracać do Sejmu, wracać po to, żeby tę kropkę zastąpić przecinkiem. Tak że na pewno będzie to wymagało korekty, ale w tej chwili...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale po prostu mamy te terminy, które nas obligują, dlatego bardzo prosimy o przyjęcie tych projektów bez poprawek, żebyśmy mogli ten proces zakończyć. A tak jak tutaj już wcześniej było mówione, następne prace nad ustawami są praktycznie nieuniknione, tak że to skorygujemy, Panie Senatorze.

(Senator Zdzisław Pupa: Dziękuję.)

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
ZDZISŁAW PUPA

Dziękuję za tę obietnicę pana ministra. Pan minister jest tu pierwszy raz na posiedzeniu komisji senackiej, ale rzeczywiście takie drobne uchybienia pojawiają się często, a my ciągle jesteśmy pod presją, bo musimy... Popieramy w jakiś sposób rząd i czasami musimy popierać rzeczy, których nie powinniśmy popierać ze względów oczywistych, bo o oczywistych sprawach tutaj mówię. Tak jak mówię, zależy nam na tym, żeby ta ustawa weszła w życie jak najszybciej, bo jest konieczność, tylko dobrze by było, żebyśmy też unikali niepotrzebnego pośpiechu, bo lepiej pracować nad prawem stanowionym

w sposób precyzyjny i wolniejszy, niż ciągle, można powiedzieć, pod jakąś presją. Dziękuję bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
JAN BIAŁKOWSKI

Panie Senatorze, podzielam pana zdanie.
Jeszcze pan mecenas króciutko.

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
PRAWNO-LEGISLACYJNEGO
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
PAWEŁ MAŁACZEK

Szanowni Państwo, chciałbym uspokoić komisję co do tej kropki i przecinka. Takie rzeczy są prostowane na etapie ogłaszania w Dzienniku Ustaw. Redakcja Dziennika Ustaw jest w stanie to poprawić. My będziemy o tym pamiętać i oczywiście prześlemy taką informację do Rządowego Centrum Legislacji.

PRZEWODNICZĄCY
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Ja rozumiem, że tak, jest to możliwe, tylko żeby nie było, jak kiedyś z tym „lub”...

(Wesołość na sali)

Dziękuję.

Szanowni Państwo, nie ma więcej chętnych do zabrania głosu.

Stawiam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Są inne wnioski? Nie ma.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?
(6)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Sprawozdawcą również będzie pan senator Błaszczak, tak? Dobrze.

Szanowni Państwo, w związku z tym wyczerpaliśmy porządek obrad, dziękuję panu ministrowi, wszystkim osobom towarzyszącym oraz gościom za uczestnictwo.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Za chwilę będziemy otwierać następne.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 13)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii